

# ORĘDOWNIK OSTROWSKI

Pismo na powiat Ostrowski oraz miast Ostrowa, Odolanowa, Mikstatu, Sulmierzyce, Raszkowa i Skalmierzyce

Administracja: Wrocławska nr. 37. — Telefon nr. 56. — Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Suszycki w Ostrowie.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

№ 75

Wychodzi  
co wtorek i piątek.

OSTRÓW, wtorek 18 września 1934 r.

Przedpłata  
miesięczna 1 zł.

Rok 83.

## UCHWAŁA.

Na mocy przepisu art. 27 ustawy z dnia 11. VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 106 za rok 1912, poz. 884 oraz art. 1 ustawy z dnia 15. III 1932 r. w sprawie zmiany rozp. Prezydenta R. P. z dnia 16. III 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 590) w związku z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydanym w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu nr. 108 z dn. 10. VIII 1934 r., tudzież zgodnie z przepisem art. 44 pkt. e ustawy samorządowej z dnia 23. III 1933 r. uchwała się co następuje:

Pobierana na podstawie statutu z dnia 10. IX 1924 r. i 20 I 1926 r. na rzecz miasta Ostrowa opłata administracyjną za wywiady adresowe ustala się:

dla władz i urzędów skarbowych w wysokości	5 gr.
dla innych władz i urzędów państw. lub samorząd.	20 gr.
dla instytucji państwowej i samorząd. w wysokości	20 gr.
dla osób i instytucji prywatnych w wysokości	50 gr.

za jedną informację adresową.

Czynności i poświęcenia, które są wykonywane, względnie wydawane dla użytku władz administracji ogólnej i policji państwowej, są wolne od opłaty powyższej.

Ostrow, dnia 12. IX 1934 r.

MAGISTRAT:

Podpisy: W. Cegiłka, Lasota, Inż. Ciesielski, Podęjma.

Powysze podaje się do publicznej wiadomości.

Ostrow, dnia 14 września 1934 r.

Zarząd Miejski: W. CEGIELKA, burmistrz.

## Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się

w czwartek, dnia 20 września 1934 r., o godzinie 19.

Porządek obrad:

- 1) Przemienowanie ulicy Gimnazjalnej na „ulicę Br. Piętaszkiego”.
  - 2) Sprawa zawarcia umowy ze Skarbem Państwa, dotyczącej nadbudowy gmachu Sądu Okręgowego w Ostrowie.
  - 3) Wybór 6 kandydatów na członków do Powiatowej Komisji Klasyfikacyjnej, w celu dokonania klasyfikacji gruntów.
  - 4) Sprawa parcelacji, zamiany i sprzedaży gruntu miejskiego przy ul. Mickiewicza.
  - 5) Wykup zajętego gruntu z nieruchomości p. Wojciecha Majorowicza pod założenie Alei Słowackiego.
  - 6) Wykup zajętego pod budowę Alcy Mickiewicza gruntu od p. Władysława Grądy.
  - 7) Wykup zajętego gruntu pod ulicę Mickiewicza od p. Walentyna Ryskiewiczówny.
  - 8) Wykup potrzebnego terenu, położonego w dzielnicy szacharskiej do pobudowania podstacji, celom elektryfikowania dzielnicy szacharskiej od p. Wacława Leja.
  - 9) Przyjęcie parceli pod planowe rozszerzenie ulicy Kościuszki od pp. Jena i Marianny Mickiewiczów z Ostrowa-Zębów.
  - 10) Przyjęcie terenu pod planowe rozszerzenie drogi Wysockiej i skrócenie narożników ulicy Pułaskiego od pp. Walentego i Pelagii Przybylskich.
- Ostrow, dnia 17 września 1934 r.  
Przewodniczący Rady Miejskiej: (—) W. Cegiłka, burmistrz.

## Manifestacja w sprawie deklaracji min. Becka

Komitet obywatelski z p. wicestarostą G. Bojanowskim na czele zorganizował w Ostrowie na Rynku w niedzielę w południe manifestację celem aprobaty doniosłego stanowiska zajętego na zgrupowaniu Ligii Narodów w Genewie przez min. Becka w sprawie usunięcia nierówności zobowiązań w traktacie obrony mniejszości. Do zebranych tłumów, po ukończeniu uroczystości związanych z poświęceniem standardu K.P.W., przemówił dobitnie p. Dr. Pałasz i scharakteryzował poniżające ograniczenia w systemie międzynarodowej ochrony mniejszości, uzasadniając potrzebę reformy obecnego stanu rzeczy. W zakończeniu zaproponował p. Dr. Pałasz wystąpienie następujących depech:

Ostrow, dnia 16 września 1934 r.

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski

Prof. Ignacego Mościckiego

Warszawa - Zamek

Zebrane w dniu dzisiejszym na uroczystej manifestacji Społeczeństwo miasta Ostrowa województwa poznańskiego, przepełnione radością i dumą z powodu stanowiska, jakie Rząd zajął w Genewie przez usta Ministra Becka śle Ci Panie Prezydencie wyrazy najgłębszej czci i miłości oraz zapewnienie, iż w całej pełni solidaryzują się z zajęciem przez Rząd stanowiskiem.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów

Prof. Kozłowski w Warszawie

Społeczeństwo miasta Ostrowa, województwa poznańskiego zgromadzone w dniu dzisiejszym na manifestacyjnym zebraniu przesyła Rządowi na Twoje ręce Panie Premierze wyrazy serdecznej podziękacji za zajęte w Genewie stanowisko w sprawie niesprawiedliwego ustawodawstwa międzynarodowego o mniejszościach narodowościowych, narzuconego nam Traktatem Wersalskim i zapewnia Rząd o całkowitem solidaryzowaniu się z zajęciem stanowiskiem.

Do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego

Warszawa - Belweder.

Społeczeństwo miasta Ostrowa, województwa poznańskiego zgromadzone w dniu dzisiejszym na uroczystej manifestacji śle Ci, ukochany Wodzu i Bojowniku o Wolność — Niepodległość i Mocarstwo Polski najserdeczniejsze wyrazy miłości i zupełnego oddania oraz słowa najgorętszej podziękacji za stanowisko, jakie zająłeś przez usta Ministra Becka w Genewie.

Uniesione dumą i radością śle Ci zapewnienia, iż w obronie honoru i godności imienia Polski złożymy na Twe wezwanie każdą ofiarę.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka i odegraniem hymnu narodowego zakończono manifestację.

# Polska zwyciężca w Challenge'u 1934!

## Wrażenia z lotniska Mokotowskiego.

Warszawa. W niedzielę popołudnia około 150-tygodni liczebna widza zaległa lotnisko w Mokotowie. Tuż przed godz. 15,30 na lotnisko przybył premier Kozłowski, a wkrótce potem Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu sztytu. W loży honorowej zasiadli przedstawiciele rządu, władz miejskich, wojska i lotnictwa, oraz dyplomacji.

Również obecna była ze swoim synkiem Henusiem wdowa po nieodżałowanym kapitanie ś. p. Żwirca. Zapytana o wrażenia, oświadczyła: — Miałmy zwyciężyć! Szczęśliwa jestem, że godnym następcą ś. p. mego męża będzie kpt. Bajan. Przed rozpoczęciem wyścigu przybył do Warszawy na swój maszynie sierżant Bałcer, który — jak wiadomo — musiał dwukrotnie lądować przymusowo. Do Warszawy przyleciał już poza konkursem.

Wyścig rozpoczął kapitan Bajan, znajdujący się na czele ogólnej punktacji w dotychczasowych próbach. Trasa prowadziła z Warszawy do Nowosolna, potem Głowaczów i Warszawy. Dystans wynosił 297 km.

Pierwszy wystartował Bajan o godz. 16 tej, po nim Płonczyński o godz. 16,11. Tuż za nim, po półtoraj minucie Seidemann. Dalej zawodnicy ruszali w kolejności według dotychczasowej punktacji.

Od Głowaczowa do Warszawy kpt. Bajan rozwinął bardzo wielką szybkość, lądując w Warszawie o godz. 17,10, witany entuzjastycznie przez tłumy publiczności. Nie pozostał on na lotnisku, lecz wyjął od razu za sobą, podciągając aparat do hangaru. Chce uniknąć owoce przelatując przez miasto, wielką, wspaniałą świecą wzniósł się ku niebu, i satoczywszy następnie ładne koło nad lotniskiem, wyjął od razu.

Po nim, o godz. 17,21, przyleciał Płonczyński, równie entuzjastycznie witany przez publiczność, która zaopatrzona przez L. O. P. P. w małe chorągiewki biało-żółte, powiewała niemi, nieśmiesznie, ku zwycięcom. Dopiero trzeci miejsce zajął Niemiec Seidemann, a czwarte Czech Ambruz.

Wszystkich zawodników odprowadzono do loży Prezydenta Rzeczypospolitej, który witał się z każdym pojedynczo. Serdecznie serdeczne było przywitanie z zwycięzcą challenge'u 1934 r., kpt. Bajanem i jego mechanikiem. Wśród entuzjastycznych okrzyków: „niech żyje!” Bajan podszedł do Pana Prezydenta, który uścił mu dłoń, a następnie ucałował serdecznie kapitanem. Z rąk Prezydenta otrzymał kpt. Bajan Polką Restitutę IV. klasy, a jego mechanik Pokrzywka złoty krzyż zasługi.

Płonczyńskiego uhonorowano Polką Restitutą V klasy, a mechanika Stan. Ziętka srebrnym krzyżem zasługi. Również zostali przedstawieni Prezydentowi konstruktorzy samolotu z Inż. Drzewieckim i Rogalskim, których witano szczególnie entuzjastycznie, oraz inżynierów warsztatów P. Z. L., którym zgotowano długą owację.

Orkiestra odegrała następnie hymn polski dwukrotnie za pierwsze i drugie miejsce Bajana i Płonczyńskiego, następnie hymn niemiecki, później czeski i wreszcie włoski: królewski i fascystowski. Po krótkim przemówieniu kpt. Bajana do mikrofonu, tłum porwał jego i mechanika Pokrzywkę na ramiona i wśród okrzyków „niech żyje!” niósł triumfalnie przed trybunami. Oficjalną uroczystość zakończono o godz. 18,20 odjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej. Długo rozbrzmiewały jeszcze okrzyki i owacje, przepłatanne wiatami na cześć lotników. Władze organizacyjne challenge'u oraz poszczególne komitetyabrały się następnie w salach Aeroklubu, gdzie rozpoczęło się obliczanie punktów i ugodnienie ostatecznej klasyfikacji.

## Bajan zwycięzca.

Polak kpt. Bajan zwyciężył w Challenge'u, tej największej manifestacji lotniczej. Puchar Challenge'u otrzymuje poraz drugi Aeroklub Rzeczypospolitej.

W niedzielę cały naród samarł w oczekiwaniu. Czekaliśmy przy głośnikach. Jednoczyła nas ponad wszystkie porozne różnice dnia bieżącego myśl jedna: czy Polak zwycięży... Gdy speaker ogłosił: „Bajan zwycięzca!” — nastąpił niebyswały entuzjazm. Zebrane na lotnisku Mokotowskim tłumy w liczbę ponad 150 tys. osób, witały zwycięzcę z uczuciem najserdeczniejszym, na jakie stać Polaka, uczuciem najradośniejszym, uczuciem dalekoznającym i dumy narodowej, krzepiacem wolę czynu, świadomości, że trzeba silnie chcieć i trzeba umieć chcieć, a można nawet najgrzeźniejszego przeciwnika zmoc.

## Do wszystkich Parafjan! Odezwa Akcji Katolickiej!

Dnia 29 września 1934 rozpoczyna się w Parafjalnym Kościele naszym Wielka Misja trwająca do dnia 14 października br. włącznie.

Nauki na Misji tej głoszone mają trafić do duszy każdego bez wyjątku parafjanina i zaprowadzić nas wszystkich przed Ołtarze Chrystusa. Na Misji nie może zabraknąć nikogo. Dlatego prosimy wszystkich pracodawców, by zatrudnionym u nich pracownikom nie tylko umożliwili udział w niej, lecz do udziału tego zachęcali.

By Misja przyniosła zamierzony pożytek, potrzeba ku temu należytego skupienia i powagi także w życiu naszym prywatnym i wszystkich naszych poczynaniach domowych.

Zanosimy przeto gorącą prośbę do wszystkich parafjan, by na czas Misji wstrzymali się od wszelkich zabaw i uroczystości świeckich.

Do właścicieli przedsiębiorstw rozrywkowych zwracamy się również z serdeczną prośbą by dostosowali się do szczególnie poważnej chwili

Nadspodziewane zwycięstwo Polski w r. 1932 — ówczesny bobaterski wyciecznik ś. p. Żwirki i ś. p. Wigury i dalsze świetne zwycięstwo kpt. Bajana okryło lotnictwo polskie blaskiem sławy, uczyniło je ukochaną dumą Narodu. Rosejzmy się wokół i poszukajmy uważnie, a na wszystkich polach pracy, znajdziemy ukrytych, nieznanych jeszcze, wytrwałych bojowników o lepsze jutro. Polacy wierszyć mogą i wierzyć powinni niezłomnie, że Naród, który idzie naprzód świadomie, stale i konsekwentnie — nie zgłynie; a Państwo, które temu Narodowi zapewni warunki rozwoju, będzie dumą i radością obywateli.

## Ostateczna punktacja i kolejność miejsc.

zajętych przez poszczególnych zawodników, przedstawia się następująco (pierwsza liczbą oznacza maksymalną szybkość, druga ostateczną punktację):

1) Bajan (RWD 9)	251	1,896
2) Płonczyński (RWD 9)	255	1,876
3) Seidemann (FI 97)	243	1,846
4) Ambruz (A 200)	287	1,822
5) Osterkamp (BF 108)	291	1,810
6) Junck (BF 108)	283	1,806
7) Buczyński (RWD 9)	254	1,800
8) Anderle (RWD 9)	287	1,797
9) Pasowald (FI 97)	239	1,794
10) Francke (BF 108)	287	1,792
11) Dudziński (PZL 26)	241	1,766
12) Bayer (FI 97)	236	1,762
13) Hirth (FI 97)	237	1,761
14) Zacek (A 200)	224	1,749
15) Skrzyński (RWD 9)	243	1,742
16) Habrich (FI 97)	239	1,728
17) Francols (Pa 1)	223	1,561

Próby szybkości maksymalnej nie ukończyły dwa aparaty. Jeden polski, „PZL 26”, pilotowany przez Głogdowa, i włoski, pilotowany przez Sanzina. Głogdow musiał przymusowo lądować pod Skierńewicami, a Sanzin pod Warszawą.

Obecnie więc wspaniałe trofeum, puchar wędrowny, ufundowany przez francuski Aeroklub zdobyli dwukrotnie Niemcy (1929 i 1930) oraz dwukrotnie Polacy. Za dwa lata, w 1936 roku, ten kto zdobędzie puchar poraz trzeci, będzie triumfator.

Wyniki tegoroczne, jak i z przed dwóch lat, wskazują na to, że walka odbywała się i odbywać się będzie między Polską i Niemcami.

## U matki Bajana.

Zwycięzca challenge'u 1934 r. kapitan Jerzy Bajan urodził się w Lwowie i liczy lat 35.

Władomość o sukcesie kpt. Bajana, poruszyła szczególnie silnie umysły Piotrkowian, gdzie rodzina kpt. Bajana cieszy się powszechnym szacunkiem. Mieszka tu bowiem matka kpt. Bajana oraz jego siostra.

Rodzina kpt. Bajana wyjechała z Piotrkowa do Warszawy w niedzielę rano, aby osobiście wziąć udział w zakończeniu turnieju lotniczego.

Kpt. Jerzy Bajan przybył do Piotrkowa, gdzie spędził kilka dni w pobliżu swej ukochanej matki i siostry. Przyjeżdża on bowiem bardzo często w odwiedziny, ostatnio zaś bawił w Piotrkowie przed kilku tygodniami. Jerzy jest dobrym i kochającym matkę nad życie synem i nigdy o niej nie zapomina, przeżyłając z każdego turnieju, w którym bierze udział, posrdrowienia.

Matka kpt. Bajana, p. Zofia, zamieszkuje w czystym i schludnym domku przy ul. Polnej 16 u pp. Kędzierskich. P. Jadwiga Kędzierska, nauczycielka w szkole powszechnej — jest siostrą kpt. Bajana.

W piątek z lotu okrężnego jako pierwszy przyleciał Polak Głogdow.

„Nasz” poznański dzielny zawodnik Włodarkiewicz wypadł niestety z konkursu — nie z własnej winy, jeno pod naciskiem siły wyższej. Z wyścigu wychodził on jednak z honorem, doprowadziwszy go mimo wszystko do końca, do ostatniego etapu — Warszawy.

i o ile swych miejsc rozrywkowych zamknąć nie mogą unikali urządzenia w nich występów nie liczących z powagą chwili.

Właściciele kino teatrów tak samo prosimy, by dostosowali swe przedstawienia do ogłoszonego słowa Bożego.

Niechaj Parafja nasza już zewnętrznym swym wyglądem okaże, że przeżywa chwile niezwykle uroczyste, w której Parafja jako zbiorowość i wszyscy parafjanie poszczególni rozmawiają z Bogiem swym.

Niechaj od chwili, gdy odezwia się dzwony misyjne, każdy parafjanin zachowaniem swem przyczyni się do tego, by Chrystus Pan nasz i Zbawiciel znalazł u nas wszystkich godne przyjęcie.

Parafjalna Akcja Katolicka w Ostrowie.

Procesje Jubileuszowe odprawiane przez parafję ostrowską we wszystkie niedziele września spotkały się z ogromnym zadowoleniem wiernych. Ze względu na ogromne tłumy, których kościół pomieścić nie może, zasła konieczność dodania jeszcze dwóch sposobności zyskania Odpustu Jubileuszowego. Niezależnie od ostatej procesji w niedzielę 23 bm. odbędą się procesje jubileuszowe jeszcze w środę i czwartek 19 i 20 bm.











## Polska wypowiedziała traktat o ochronie mniejszości!

Główna, 13. 9 Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów minister spraw zagranicznych R. P. Józef Beck złożył doniesienie oświadczenie, które jest równoznaczne z wypowiedzeniem przez Polskę wszelkich i mocy obowiązującej narzuconego Rzeczypospolitej w okresie rokowań wersalskich traktatu o ochronie mniejszości.

Polska — oświadczył min. Beck — zażądała w swym wniosku, złożonym niedawno w Lidze Narodów upowszechnienia zobowiązań o ochronie mniejszości i podtrzymuje swe żądanie: domagając się od Ligi Narodów jasnej i wyraźnej odpowiedzi. Jeżeli odpowiedź ta będzie pozytywna, tj. jeśli wszyscy członkowie Ligi zobowiązania mniejszościowe przyjmą, Polska współdziałać będzie nadal nad opracowaniem ogólnych postanowień takiej umowy międzynarodowej. W dalszym ciągu min. Beck oświadczył, że odniósł wrażenie, iż większość narodów podtrzymuje nadal swe odmowne stanowisko wobec wniosku polskiego, które już w ubiegłym roku doprowadziło do odrzucenia postulatów polskich. Przy takim stanie rzeczy nadmienić muszę — mówił minister Beck — że oczekując na wprowadzenie ogólnego, równego dla wszystkich prawa ochrony mniejszości dla narodów. Rząd polski z dniem dzisiejszym odmawia chwilowo prawa kontroli organizacji międzynarodowej w zakresie spraw mniejszości narodowej w Polsce.

Minister Beck ma poparcie całego społeczeństwa polskiego.

Wiadomość, iż Polska odrzuciła kontrolę międzynarodową w sprawach mniejszości narodowych, wywołała w Warszawie duże wrażenie, mimo, iż spodziewano się podobnego, zdecydowanego wystąpienia naszego ministra spraw zagranicznych, pana Becka.

Prasa stołeczna jest przepelniona szczegółami z tego historycznego dla Polski posiedzenia Ligi Narodów. Pan Beck, jako minister spraw zagranicznych jest w tem szczególnie położeniu, że za nim stoi cała opinia publiczna. Widać to z łamów prasy, która cała pochwala stanowcze odrzucenie upokarzającego traktatu o mniejszościach narodowych, który od dnia wczorajszego Polskę nie obowiązuje.

## Podwójne salto-mortale samochodu starosty chojnickiego.

Na szosie Chojnice Czersk w pobliżu Łęga miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ samochód starosty powiatowego p. Mleszkowskiego, który wracał z pogrzebu sp. ks. kanonika Ziemkowskiego w Łęgu. Katastrofę spowodował nieoświetlony samochód ciężarowy browaru Kunterstynu w Grudziądzu, który zamierzał ominąć samochód powiatowy. Kierowca samochodu osobowego zbyt ostro zahamował, skutkiem czego samochód zroził podwójne salto mortale i legł zupełnie rozbity na jezdni. Znajdujący się w samochodzie starosta chojnicki i ks. proboszcz Tychnowski z Konarzyn wyszli z wypadku bez szwanka.

## Tragiczny wypadek.

Grudziądz. Zegar mistrz Jan Orzechowski, cierpiący od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę, wypadł z rozpacz z rewolweru trzykrotnie do nieba, raniąc się ciężko. Po kilku dniach strasznych męczarni desperat zmarł w szpitalu wskutek odniezionych ran.

(Szczęśliwy upadek dziecka z II piętra). W Grudziądzu wypadł 2 roczny chłopczyk z okna mieszkania II piętra. Dziecko spadło na plecy bawiący się na podwórzu pod oknem swej starszej siostry i temu należy zawdzięczać, że tylko złamało sobie rączkę. Siostrze oprócz potłuczenia i przestraszenia nic się nie stało.

## Spuszczenie na wodę nowego polskiego trawlera.

W porcie wojennym w Gdyni w szczupłym gronie oficerów marynarki wojennej odbyła się skromna lecz podniosła uroczystość spuszczenia na wodę trawlera, który został nazwany „Jaskółka”. Jest to pierwsza jednostka morska, zbudowana w Polsce całkowicie z materiałów krajowych. Spuszczony trawler jest pod każdym względem wyrazem nowoczesnej techniki.

## Wypadek na szosie koło Katowic.

Katowice. O godzinie popołudniu na szosie koło mielna zdarzył się wypadek samochodowy. Samochód wojskowy 2-go pułku lotniczego z Krakowa, wiozący kilku oficerów do Katowic, zderzył się z rowerzystą Janem Urbanczykiem. Urbanczyk odniósł ciężkie obrażenia, zaś auto stoczyło się z 8 metrowego nasypu. Jeden pasażer samochodu kpt. Własek odniósł lekkie rany. Reszta pasażerów wyszła bez szwanka. Urbanczyk został przewieziony do szpitala.

## Tragiczne skutki swawoli.

Katowice. Podczas uroczystości powitania Adamowiczów zdarzył się tu tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą dwie ofiary w ludziach. Kiedy na lotnisku przebywał jeszcze tłum, jeden z obecnych zbliżył się do awionetki, należącej do Katowickiego Aeroklubu i pokreślił nią. Niespodziewanie motor ruszył pełnym gazem i awionetka

z wielką siłą popędziła, uderzając w drzwi hangaru, gdzie znajdowała się grupka ludzi.

Śmigło uderzyło niejakiego Jantę. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Drugą ofiarą jest Emilja Konieczna z Katowic, która ma zdruzgotane nogi.

## Śmierć dwojga osób na dnie biega-szybu.

Sosnowiec. W niedzielę rano biega szyb koło Grodzca poczbłonał znowu dwie istoty ludzkie. Na polach koło Grodzca wykopał w nocy z soboty na niedzielę niejak Józef Gorzela odkrywka węglową. W niedzielę rano zjechał do szybiku głębokości 6 metrów, 14 letni chłopiec syn bezrobotnego Eugenjusz Krókiwicz. Na dnie chłopiec począł wyczuwać wydobywające się gazy i zaczął wołać o pomoc. Wkrótce jednak zemdlł. Na pomoc chłopcu pobległa jego ciotka Stefania Koprowska, która na linie spuściła się do podziemi. I ona uległa zaczadzeniu. Około południa wydobyto na powierzchnię dwoje zwłok. Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

## „Polowanie“ na ulicy.

W ub. czwartek, około południa ul. Szeroka w Toruniu, a więc kiedy panuje na niej największy ruch, szło dwóch chłopców, niosąc fuzje. Zaczęli oni na chodniku bawić się fuzjami i wreszcie jeden z nich zmierzył do słupa latarni i nacisnął cyngiel. Huknął strzał i olbrzymi ładunek strątu ugodził w chodnik tuż przy latarni.

Utworzyło się zbiegowisko, nadszedł policjant i niefortunnych „myśliwych“ razem z ich bronią zabrał na komisariat.

Okazało się, że chłopcom tym kazano odnieść broń do naprawy, uprzednio jednak nie rozładowano broni a chłopcy nie wiedzieli, że broń była nabita.

Na szczęście skończyło się bez wypadku z kimkolwiek z licznych przechodniów.

## Zmarł Scheibler, znany przemysłowiec łódzki.

Onegdaj nadeszła do Łodzi wiadomość z Southampton, że zmarł tam w drodze do Londynu znany przemysłowiec łódzki Karol Wilhelm Scheibler, długoletni członek zarządu znanego zakładu przemysłowego „Scheibler i Grohmann“, konsul honorowy w Austrii. Zmarły liczył lat 46.

## 130,000 zł. pożyczki.

Miasto Częstochowa otrzymało z Funduszu pracy długoterminową pożyczkę w sumie 130,000 zł. na budowę jednorodzinnych domów.

## Zapowiedź zamknięcia kin.

Nadzwyczajne walne zebranie właścicieli kinoteatrów w Warszawie, na posiedzeniu dnia 14 bm. uchwaliło zamknąć swoje przedsiębiorstwa z dniem 16-ym bm. wobec cofnięcia przez zarząd st. m. Warszawy stosowanej od dwa lat niższej podatku widowiskowego i ostatnio prolongowanej przez p. min. spraw wewn. Kościatkowskiego do dnia 15 go września r. b. Spowodowane jest to tem, że licząc od 1-go września rb. podatek widowiskowy podwyższony został o 33 proc.

## Zamordowanie proboszcza pod Lwowem.

Ub. nocy w Zimnej Wodzie pod Lwowem zamordowany został miejscowy proboszcz rzymskokatolicki ks. kanonik Józef Sadowski. Po północy niewykryci bandyci wpadli na plebanję i, strzelwszy do ks. Sadowskiego z rewolweru, położyli go trupem na miejscu. Po dokonaniu mordu bandyci zrabowali około 1250 zł i zbiegli. Policja wszczęła pościg.

Pogrzeb tragicznie zmarłego księdza odbył się w poniedziałek. Śledztwo toczy się w przyspieszonym tempie i już obecnie można podać, że ujęcie sprawcy zbrodni jest kwestją krótkiego czasu.

## Oślepił w dniu wyjazdu do ojczyzny.

Równa. Przed wojną wyjechał do Brazylii biedny chłop polski, Łacun, rodem z powiatu kostopolskiego. Na emigracji dorobił się o znaczny majątek i ponieważ klimat w Brazylii zabójczo działał na jego zdrowie, postanowił wrócić do kraju. W przeddzień wyjazdu do kraju milioner Łacun oślepił i z rozpacz popełnił samobójstwo. Obecnie rodzina Łacuna mieszkająca na Wołyniu, rozpoczęła starania o spadek w wysokości kilku milionów dolarów.

## Znowu granat w rękach dziecka.

W Nowem 7-letni syn inwalidy wojennego. Jan Czajkowski znalazłszy w polu zapalnik od granatu począł go rozbijać, powodując wybuch. Kawalki zapalnika poszarpały chłopcu obie ręce.

## Co się stało z 26 pasażerami?

Powrócił z wycieczki do Leningradu statek „Warszawa“. W wycieczce brało udział 108 pasażerów. Przy odjeździe statku stwierdzono brak 26 pasażerów, którzy nie wrócili na statek, chociaż „Warszawa“ czekała przez 6 godzin na powrót wszystkich. Wskutek powyższego incydentu „Warszawa“ przybyła do portu gdyńskiego z opóźnieniem.

## Stan wojenny w Rumunji.

Stan wojenny w Rumunji ogłoszony nazajutrz po śmierci premiera Ducu na przeciąg 6 miesięcy prawdopodobnie zostanie przedłużony na dalszy okres 6 miesięcy.

## Niemieccy dziennikarze przybywają do Polski.

Do Polski przybywa w połowie bież. miesiąca wycieczka dziennikarzy niemieckich. W skład tej wycieczki wchodzi 12 dziennikarzy z szefem wydziału prasowego ministerstwa propagandy Rzeszy na czele.

## 6.500 górników polskich opuściło Francję.

Według oficjalnych danych francuskiego ministerstwa pracy i opieki społecznej, w ciągu r. 1933 i połowy bież. roku opuściło Francję 6.500 górników polskich (łącznie z rodzinami 10 tys. osób), którzy utracili pracę w kopalniach.

## Zgon „wielkiego mistrza“ filatelistyki.

W Bieckeburg zmarł w 81 roku życia „wielki mistrz“ filatelistyki Szwaneberg. Znany on był w całym świecie filatelistycznym z wydania pierwszego naukowo opracowanego albumu znaczków pocztowych w r. 1880, który miał być drogowskazem dla całej międzynarodowej filatelistyki.

## Pociąg najechał na autobus.

Białogród. W pobliżu Niszu pociąg pasażerski najechał na przejeżdżający przez przejazd kolejowy automobil ciężarowy, którym jechał oddział żołnierzy. Pięciu żołnierzy zostało zabitych na miejscu, 18 jest ciężko rannych.

## Śmiertelny pojedynek na dnie morskiem.

Parż. Na wybrzeżu Nowej Fanlandji rozegrała się tragedia miłosna, która ze względu na szczególne miejsce przybiera niesamowity charakter. Oto dwóch nurków, którzy byli zakochani w jednej i tej samej dziewczynie, postanowili stoczyć ze sobą pojedynek, gdy się znajdą na dnie morskiem.

Rozpoczęła się upiorna walka. Załoga kutra, z którego nurkowie się opuścili, niczego nie podejrzewała. W chwili, gdy jeden z nurków ostro narzędziem przeciął swemu przeciwnikowi rurę, którą dopływało powietrze, ten drugi zadał mu taki cios w hełm pancerny, iż ta pokrywa pękła. W ten sposób obydwaj utonęli.

Gdy kuter wrócił do St. John, gdzie obaj nurkowie mieszkali, nadszedł list od dziewczyny, adresowany do obu nurków, w którym ich zawiadamiła, iż spotkała przyjaciela swych lat dziecińczych i z nim się zaręczyła.

## Bójka między sprzedawcami gazet.

Na bulwarach paryskich doszło do bójki między sprzedawcami gazet. Dopiero interwencja policji położyła kres walce, w której wzięło udział około 60 chłopców.

## Masowa egzekucja 44-ch.

Moskwa. „Prawda“ w depeszy własnej z Szanghaju donosi, iż w Charbinie wobec kilkunastu tysięcy widzów odbyła się masowa, równoczesna egzekucja 44 ch powstańców mandżurskich, skazanych przez Japończyków z Titikaru.

## 65 milionów rubli

### na uprzemysłowienie Syberji.

Moskwa. Na Kremlu odbyło się posiedzenie Rady komisarzy ludowych, na którym postanowiono wyasygnować na uprzemysłowienie Syberji 65 milionów rubli.

## Rekordzista transfuzji krwi.

W Towarzystwie Czerwonego Krzyża w Londynie pokazywano jako osobliwość młodego człowieka, p. Jeffery'ego, który poddał się 50 razy transfuzjom krwi na korzyść chorych pacjentów. Jeffery twierdzi, że po transfuzjach pozbył się bólów głowy, na które często cierpiał.

## Tajfun w Japonji.

Tokjo. Północne prowincje Japonji zostały nawiedzone przez tajfun o niestychanej sile, który przerwał wszystkie połączenia komunikacyjne zarówno wewnątrz wyspy, jak i pomiędzy Japonją a wybrzeżem azjatyckim. Burza zniszczyła lub uszkodziła wielką ilość domów. Są liczne ofiary w ludziach. Straty bardzo znaczne.

## Kilka słów o racjonalnem pielęgnowaniu cery

Bardzo obszernie zastosowanie w pielęgnowaniu urody ma woda toaletowa „MILA“ i to z powodu wielostronności działania. „MILA“ jest jedynym preparatem, który używać można skutecznie przy normalnej, tłustej czy suchej cerze. Dzięki bowiem jej własności rozpuszcza „MILA“ zaskrzepy tłuste, zmiękcza twarde naskórek i wygładza spierzchniętą skórę. Zamiast mycia twarzy przed spaniem, podczas wycieczek i podróży, uskutecznia się oczyszczenie twarzy z pyłu i pudru zapomocą wytarcia płynem „MILA“. Płyn ten wstrzymuje narastanie twardego naskórka, wygładza szorstką, luszczącą się skórę, zastępuje wodę u osób z przeczulicą twarzy, służy zawodowo szminkującym się do odświeżania, tudzież może być użyty jako podkład pod puder chemicznie czysty i technicznie wykwintny na cała minut przed pudrowaniem. Z powodów licznych tych wskazań nadaje się „MILA“ również do stałego pielęgnowania tak urzędowej, jak i suchej cery, celem zachowania soczystości naskórka.

## Formularze

w sprawie zasiłku dla rodzin rezerwistów

poleca

Drukarnia Oredownika Ostrowskiego.